

Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Związek Literatów Polskich oraz Fundacja Domu Literatury i Lewica domagają się wycofania decyzji warszawskich urzędników o nieprzedłużeniu dzierżawy dla Domu Literatury. Apelują do prezydenta Rafała Trzaskowskiego o wypracowanie rozwiązania, które zapewni trwanie placówki.

W wrześniu Fundacja Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej dostała pismo od burmistrza Śródmieścia Aleksandra Ferensa datowane na 12 września 2022 r. Informował, że odrzuca jej wniosek o przedłużenie na kolejne trzy lata dzierżawy należących do miasta kamienic Prażmowskich i Johna przy Krakowskim Przedmieściu 87/89 i ul. Senatorskiej 1. Tłumaczył to „bardzo ciężką sytuacją m.st. Warszawy związaną z brakiem zapewnienia dostatecznych środków finansowych na realizację wszystkich niezbędnych zadań” oraz „kryzysem wywołanym wojną w Ukrainie”.

Anna Nasiłowska prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich podkreśliła podczas konferencji w środę, że Stowarzyszenie Pisarzy Polskich „domaga się wycofania decyzji administracyjnej o nieprzedłużeniu dzierżawy na Dom Literatury oraz przeniesienia rozmów z poziomu dzielnicy Śródmieście, która nie ma

LEWICA

Na ratunek literatom

świadomości ogólnopolskiego charakteru tego Domu na poziom prezydenta Warszawy”.

Wskazała, że organizacje mieszczące się w Domu Literatury czyli SPP, Związek Literatów Polskich i Polski Pen Club czują ciężar tradycji i odpowiedzialność za przeszłość tego miejsca”.

„Wszystkie organizacje, które mają siedziby w Domu Literatury są organizacjami ogólnopolskimi, ale także z zagranicznymi odniesieniami jak np. Polski Pen Club – powiedziała.

Anna Hejman, dyrektor Fundacji Domu Literatury, która w imieniu trzech stowarzyszeń zarządza od 1990 r. placówką podkreśliła, że miesięczny koszt utrzymania wynosi ok. 100 tys zł. Poności go w pełni fundacja, finansując w całości z działalności gospodarczej.

Adrian Zandberg podczas konferencji podkreślił, że „Dom Literatury jest ważnym miejscem na kulturalnej

mapie Warszawy, miejscem z imponującą historią, odgrywającą istotną rolę w życiu kulturalnym stolicy”.

„Przez te dziesięciolecia także teraz, będąc żywym centrum kultury i z niedowierzaniem przyjęliśmy informację o tym, że władze miasta zdają się tego nie rozumieć. Nie wiem czy

prezydent Trzaskowski był świadomy tego co się wyprawiało w jego imieniu, ale trzeba powiedzieć jasno władze miejskie zachowują się w tej sprawie jak słoń w składzie porcelany. Zupełnie bez elementarnej wrażliwości na historię miasta, na kulturową tkankę miasta” – wskazał Zandberg.

„Prezydent Trzaskowski napisał kiedyś, że kultury i cywilizacji europejskiej w Collegium Europejskim uczył go prof. Bronisław Geremek. Szkoda, że prof. Geremek nie żyje, bo mógłby zadzwonić do pana prezydenta i powiedzieć mu, że cywilizacja europejska nie tylko tam w Collegium Europejskim, ale tak po prostu opiera się na szacunku dla historii,



Dom Literatury w Warszawie

na szacunku dla kultury opiera się na szacunku dla oddolnej ludzkiej działalności, a dzięki takiej oddolnej aktywności przez dekady ten Dom Literatury mógł funkcjonować” – wskazał Zandberg.

Posłanka Magdalena Biejał dodała, że prezydent Trzaskowski powinien pochylić się nad sprawą i wesprzeć kulturę w Warszawie oraz nie pozwolić na to „by w imię zysków, oszczędności i cięć i zasłaniając się dość cynicznie sytuacją na Ukrainie dzielnica Śródmieście wyrzuciła z Domu literatów”.

Nie możemy oddać Domu Literatury w Warszawie komercji i barbarzyńcom. To miejsce w czasach PRL-u było enklawą wolności, miejscem spotkań literackich – mówił w październiku wicepremier, minister kultury Piotr Gliński. Zaproponował burmistrzowi Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy spotkanie w tej sprawie.

Stołeczna „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że Dom Literatury musi opuścić swoją historyczną siedzibę przy Krakowskim Przedmieściu, którą zajmuje od ponad 70 lat. Dzielnica Śródmieście nie przedłużyła literatom dzierżawy nieruchomości. Burmistrz dzielnicy Aleksander Ferens tłumaczy to m.in: kryzysem wywołanym wojną w Ukrainie.

Jak napisano w artykule „GW”, Fundacja Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej niecały miesiąc temu dostała pismo od burmistrza



Śródmieścia Aleksandra Ferensa datowane na 12 września 2022 r. Informował, że odrzuca jej wniosek o przedłużenie na kolejne trzy lata dzierżawy należących do miasta kamienic Prażmowskich i Johna przy Krakowskim Przedmieściu 87/89 i ul. Senatorskiej 1. Tłumaczył to „bardzo ciężką sytuacją m.st. Warszawy związaną z brakiem zapewnienia dostatecznych środków finansowych na realizację wszystkich niezbędnych zadań” oraz „kryzysem wywołanym wojną w Ukrainie”. Dodał, że kamienice zostaną przeznaczone „na cele własne dzielnicy Śródmieście”, ale nie wykluczył przeznaczenia części powierzchni do wynajmu. Dotychczasowa trzyletnia umowa dzierżawy wygasa fundacji 31 grudnia 2022 r.

WGR